

Z R Z E S Z K A S Z E B S K Ő

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Brunon Richert

Po prostu

Pracujemy dla własnego dobra, dobra ludu kaszubskiego. I sam fakt tej pozytywnej pracy jest powodem, iż codziennie spadają na nas zarzuty siania dzielnicy, dążeń politycznego separatyzmu, niezgody i niepokojów w miejscowym społeczeństwie.

W odpowiedzi na stawiane zarzuty chcemy tylko wskazać na właściwe źródło tarć dzielnicowych i niepokojów w naszym społeczeństwie.

Notujemy różne fakty. Na wyższych stanowiskach w administracji państwowej, samorządowej, szkolnictwie, instytucjach gospodarczych i spółdzielczości na terenie Kaszub bardzo mało jest Kaszubów.

W Radach Narodowych — miejskich, powiatowych i wojewódzkich — Kaszubi nie posiadają odpowiedniej ilości mandatów. Jakże często słyszy się uszczypliwe uwagi, żarty, kpiny na temat kaszubskiej mowy, kultury, trybu życia. A najchętniej wyciąga się ulubiony straszak III grupy i robi się propagandę o braku patriotyzmu czy poczucia narodowego u Kaszubów. A że naogół Kaszubi są bezpartyjni, więc robi się ich reakcjonistami. A przydział gospodarstw poniemieckich, mieszkań, koni i bydła... Fakty i ich różne odmiany możnaby mnożyć.

Patrzmy i nie rozumiemy. Wiemy tylko jedno, że nie my stawiamy wśród miejscowego społeczeństwa „mury graniczne”. W epoce, gdy przed narodem stoją najcięższe zadania, odbudowy i powrotu do nowej historycznej roli, gdy jesteśmy politycznie, gospodarczo, społecznie i kulturalnie zapóźnieni, w imię doktrynerstwa partyjnego czy interesu osobistego buduje się między obywatelami tego samego Państwa i synami jednej Matki mury niezgody a nawet nienawiści. Szczególnie nie rozumiemy tych, którzy, chcąc budować nową, przyszlą Polskę, tę walkę prowadzą. Zjawiska te w swej treści i formie dzisiejszej są źródłem stałego niepokojów.

Nie pojmujemy również braku zrozumienia u wielu ludzi dla siły twórczej świadomości kaszubskiej w ludzie kaszubskim. Ludzie, którzy zwalczają budzący się żywo ruch kaszubski popełniają kardynalny błąd. Opóźniają oni rozwój faktycznej pracy nad budowaniem polskości nad Bałtykiem.

Ponadto formy walki stosowane przez naszych przeciwników, uniemożliwiają w zasadzie osiągnięcie jakichkolwiek pozytywnych wyników porozumienia. Przeciwnicy nasi bowiem nie zajmują się w najmniejszej mierze konfrontowaniem założeń ideowych i szukaniem właściwej drogi postępowania, lecz przenoszą walkę na płaszczyznę taktyczno-polityczną. Przy czym niekiedy wykorzystują swą przynależność partyjną.

Jakże często ludzi nam przeciwnych nie stać na stawianie dobra ogółu przed własnym „ja”, w przeciwnym razie droga

Minister Wycech v Szvajcarii Kaszebskji wu Harcerkov

KARTUZE (tel. qv.). Minister Wosvjate v. Czeslov Wycech beł v gosceťwie wu harcerkov, chterne przejachale z 10 vojewodztvov Polskji v lase povjatu karteskjiqo, žebe zżec se z ledem kaszebskim, žebe Kaszebom pomoc v roboce Czervoniqo Krziza dlô dzieci. Kaszebj zledele svojich mjelich gosci i przesle gesto na mjdzewobozovi wognjiszczce, dze i v. Minister beł téz.

Spjeve i tunce szle gorą lasov, a mji dze njima rozleq se skoczno i smetnavo spjeva kaszebsko. Minister prze kuńcu verzek belna vóqę próce harcerstva, jak to je mocno sparłeczoni z mólém, ledem. A Kaszebom rzek, że calô Polskô, chterne tu młodi wokazejq, nje zabedze Kaszebom jich belnote.

Minister zadzol wo novi szek proce harcerskji, chteren je zacatqę przechodni misje v sztołcenim noviqo wobivatelya.

Ameryka w sprawie Dardaneli

WASZYNGTON. Z dobrze poinformowanych kôt amerykańskiego Departamentu Stanu podaja, że nota Stanów Zjednoczonych do Związku Radzieckiego w sprawie Dardaneli jest obecnie opracowywana przez wyższych urzędników Departamentu Stanu.

Nota będzie zawierała następujące punkty: 1) Stany Zjednoczone są gotowe przyłączyć się do rozmów w sprawie rewizji traktatu w Montreux, 2) wszelkie postanowienia w tej sprawie powinny być przedłożone Organizacji Narodów Zjednoczonych w ten sam sposób, jak traktat w Montreux był przedłożony Lidze Narodów, 3) Stany Zjednoczone nie zgadzają się na punkt widzenia tylko państw czarnomorskich, 4) Nie zgadzają się również ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, że obrona Dardaneli ma być powierzona ZSRR i Turcji.

Nota ta została doręczona radzieckiemu chargé d'affaires w Waszyngtonie. Równocześnie ambasada Stanów Zjednoczonych w Ankarze poinformowała rząd

turecki o stanowisku Waszyngtonu w tej sprawie.

Wielka Brytania zajęła podobne stanowisko.

Narady w Paryżu

Czy sesja ogólna ONZ odroczone?

NOWY JORK (Obst. wł.). Zastępca generalnego sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych, Arkadiusz Sobolew przyłeci prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia do Paryża w celu przeprowadzenia narad z innymi przedstawicielami Narodów Zjednoczonych w sprawie mżożliwego przesunięcia terminu zwołania Zgromadzenia Ogólnego O. N. Z.

Druqa sesja plenarna ustalona pierwotnie na dzieñ 23 września będzie musiała prawdopodobnie ulec odroczeniu wobec powolnego prowadzenia prac przez konferencję pokojową w Paryżu,

która zbieqlaby się niekorzystnie z datą Zgromadzenia Ogólnego.

W ciągu rozmów z przedstawicielami ONZ w Paryżu, Sobolew ustali, czy data zwołania Zgromadzenia ma zostać nadal utrzymana czy też należy ją odroczyć.

Plebiscyt grecki bez nadzoru Anglia i Ameryka nie wyślą obserwatorów

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że Wielka Brytania zawiadomiła rząd grecki, iż nie jest w stanie podjąć się nadzoru nad plebiscytem w sprawie losów monarchii greckiej, jaki ma odbyć się dnia 1-go września.

Jednocześnie z Waszyngtonu donoszą, że rzecznik departamentu stanu U. S. A. zawiadomił, iż rząd amerykański odrzucił zaproszenie Grecji do wyznaczenia obserwatorów w okresie tego plebiscytu.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone motywują jakoby swe stanowisko okolicznością, że jakkolwiek kontrolowały sporządzanie list wyborczych do plebiscytu, to jednak nadzorowanie samego plebiscytu byłoby zbyt uciążliwe, trudno byłoby bowiem zapewnić dostateczną liczbę zespołów nadzorczych.

Niemcy żądają zmiany granicy wschodniej

LONDYN (BBC). Przywódcy 2 partii politycznych, chrześcijańsko - demokratycznej i socjalno - demokratycznej w Niemczech złożyli oświadczenie, w którym żądają zbadania granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nissie.

Przywódca partii socjalno-demokratycznej oświadczył w Hanowerze, że Niemcy nigdy nie zgodzą się na taką ora

nicę z Polską i zażądał rewizji postanowień poczdamskich.

Oświadczył on, że Polacy nie mają żadnych podstaw ani politycznych, ani gospodarczych do granicy przebiegającej wzdłuż Odry i Nissy. Terytoria wschodnie są konieczne dla żywienia i rozwoju gospodarczego Niemiec. Do terytoriów tych Niemcy miały i mieć będą wszelkie prawa.

Sytuacja w Indiach

NOWY JORK (PAP). „New York Times” komentując zaburzenia w Kalkucie stwierdza, że wypadki te to zły omen w

przededniu ogłoszenia niepodległości Indii. Pozwalają one kwestionować trwałość przyszłej niepodległości.

do zrozumienia się byłaby zawsze otwarta nawet dla przeciwników ideowych.

Z panującym stanem rzeczy w życiu społecznym na Kaszubach trzeba skończyć. Mogą z nieqę jedynie korzystać tylko nasi wrogowie, ci wewnętrni i ci zewnętrni, ci wszyscy, którym zależy, by miast stabilizacji i odbudowy powstawał niepokój i nienawiść.

Chcemy zgody, współpracy ale jedno-

ześnie uszanowania naszych idei, dążeń, pracy. Szukanie zgody a nie kompromisów jest zawsze dowodem siły a nie słabości, jest dowodem wiary w słuszność własnej sprawy. Sianie zamętu i nienawiści jest dowodem słabości.

My Kaszubi, my katolicy szukamy zgody w przeczuciu słuszności naszej sprawy.

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. — Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przestały rządowi polskiemu notę w sprawie przyszłych wyborów w Polsce, które się odbyć mają w listopadzie.

LONDYN. — Jak donoszą, w czwartek wieczorem wojska brytyjskie otoczyły Tel-Aviv żelaznym pierścieniem.

NOWY JORK. — Korespondent „New York Evening Standard” donosi, że o ile sytuacja międzynarodowa się nie poprawi, prez. Truman, generalissimus Stalin i premier Attlee spotkają się „gdzieś w Europie” w październiku.

Poprawki Albanii do traktatu z Włochami

PARYŻ (API). Plenarnemu posiedzeniu konferencji przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. W czasie otwarcia konferencji Byrnes i Bidault są nieobecni. Delegacje Meksyku, Egiptu, Austrii i Albanii stawiały się w komplecie. Brak delegacji perskiej.

Głos zabiera przedstawiciel Albanii premier Hodia Tory i stwierdza, że Albania zasłużyła na lepszą sprawiedliwość. Mały naród albański był pierwszą ofiarą agresji włoskiej, zupełnie sam stawiał czoło wrogowi. Trzy tysiące Albańczyków schroniło się w góry, skąd atakowało wojska włoskie.

Dalej mówca stwierdza, że Albania żąda sprawiedliwego pokoju, który by położył koniec imperializmowi włoskiemu. W skład delegacji włoskiej wchodzi ludźcie oddani Mussoliniemu, którzy nie zawahali się przed okupacją i torturowaniem Albanii. Albania żąda pokoju, który zapewni jej trwałe gwarancje bezpieczeństwa. Albania proponuje następujące poprawki do projektu traktatu pokojowego z Włochami:

1) żąda dalszego zredukowania wojska włoskiego, które dziś jeszcze zakłóca pokój na Bałkanach.

2) Żąda 3 i pół miliarda franków w złocie tytułem odszkodowania od Włoch które eksploatowały ziemie i kopalnie Albanii i niszczyły miasta tego kraju.

3) Traktat pokojowy z Włochami nie daje Albanii wszystkich jej praw przede wszystkim nie oświadcza, że Albania należy do mocarstw zjednoczonych.

Przewodniczący udziela głosu delegatowi Meksyku Rosenswei Diazowi. Delegat meksykański oświadcza, że przyjmuje zaproszenie do wypowiedzenia poglądu na temat redakcji traktatów pokojowych, jednak fakt ten wynagradza tylko częściowo pominięcie jego kraju, jako delegata równego innym narodom nad czym rząd jego szczerze ubolewa. Diaz omawia następnie rolę Meksyku w okresie wojny, stwierdzając, że kraj jego wielokrotnie potępił publicznie doktryny faszystowskie, okazał moralne poparcie na-

rodowi chińskiemu i Etiopii. Potępił bezwarunkowo reżim faszystowski w Hiszpanii. Meksyk wypowiedział wojnę osi w najtrudniejszych chwilach.

Poruszając sprawę traktatu pokojowe-

go z Włochami Diaz stwierdził tylko te pretensje, które wynikają z jego bezpośrednich szkód. Zajmą się tym komisje konferencji.

Zatarg amerykańsko-jugosłowiański

BELGRAD (Obsł. wł.). Rząd jugosłowiański wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych notę w sprawie samolotu transportowego amerykańskiego, który za ginął w pobliżu granicy Jugosławii.

W nocie tej oświadczono, że pomimo wielokrotnych ostrzeżeń władz jugosłowiańskich, nad terytorium Jugosławii przeleciało dotychczas około 44 samolotów amerykańskich. W wypadku tym cała odpowiedzialność spada na wojskowe władze amerykańskie, które nie wy-

dały odpowiednich instrukcji swym lotnikom.

W sprawie zaginięcia samolotu rząd jugosłowiański wyjaśnia, że transportowiec amerykański w czasie przelotu nad terytorium Jugosławii został wezwany do lądowania, a ponieważ rozkazu nie usłuchał, został przez artylerię przeciwlotniczą jugosłowiańską zmuszony do lądowania, przy czym stanął w płomieniach. Rząd jugosłowiański przeprosza za incydent, jednakże ostrzega przed dalszymi przelotami nad terytorium swego kraju.

We wrześniu wyrok w Norymberdze

Kto poniesie karę śmierci?

NORYMBERGA (Obsł. wł.). We wrześniu, tj. w miesiącu, w którym Niemcy rozpoczęli atak na Polskę, główni sprawcy zbrodni wojennych dowiedzą się, jaką karę im wymierzył Trybunał w Norymberdze. Z wiarygodnych źródeł wojskowych dowiaduje się „United Press”, iż skazani na śmierć straceni będą w Berlinie prawdopodobnie na tym samym miejscu, na którym byli straceni ci, którzy brali udział w zamachu na Hitlera w 1944 roku.

Korespondenci norymberscy są zdania, że kara śmierci wymierzona będzie Goeringowi, Hessowi, Bormannowi, z ocenie, Ribbentropowi, Rosenbergowi, Frankowi, Kaltenbrunnerowi i Saucklowi. Niektórzy twierdzą, iż śmierć nie minie również gen. Keilla. Obaj admirałowie — Raeder i Doenitz oraz były szef sztabu gen. Jodl prawdopodobnie otrzymają kary więzienia.

Może również Schacht ujdzie również szubienicy, a to dlatego, iż brał udział w przygotowaniu akcji przeciwko Hitlerowi, czego dowiedli jego świadkowie. Pomocnik Goebelsa Fritsche może skazany będzie tylko na karę więzienia.

Tajemnicze morderstwo agenta brytyjskiego

LONDYN (PAP). Agencja Refera donosi, że na Westleigh Avenue w Londynie znaleziono zwłoki niejakiego Leonarda Warrensa, który przed sześciu laty objął tajną pracę w brytyjskim ministerstwie wojny. Warrens zginął od dwóch kul, które ugodziły go w głowę.

Zwłoki leżały naprzeciwko domu sir Edwarda Appletona, jednego z pionierów badań nad bombą atomową i głównego doradcy rządu podczas wojny. Mordowanemu opróżniono kieszenie

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— W Dziedzicach odbyła się konferencja przedstawicieli PUR i UNRRA w sprawie rozpoczynającej się we wrześniu masowej repatriacji (200 tys.) Polaków z obozów UNRRA w Niemczech.

— W Sopotach odbyła się 4-dniowa narada dotycząca przeładunku i eksportu węgla z uwzględnieniem eksportu przez Szczecin.

— Do Gdyni nadeszło ogółem około 150 tys. paczek z Ameryki oraz ponad 150 worków listowych.

— Do Warszawy przybył delegat Islandii p. Sigurdsoni, celem nawiązania rozmów na temat stosunków handlowych polsko-islandzkich.

— Wychodźstwo polskie w Alzacji i Lotaryngii żąda odszkodowań wojennych w sumie 150 milionów franków, które Niemcy winni pokryć w ramach ogólnych reparacji.

— Konsulaty R. P. w Marsylii i Tuluzie rozpoczęły rejestrację obywateli polskich.

— Do końca lipca uzdrowiska dolnośląskie odwiedziło przeszło pół miliona turystów i kuracjuszy.

— Szkoła inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie wydała w roku bież. 100 dyplomów inżynierskich.

POLITYKA MIĘDZY NARODOWA

— Anielski min. skarbu Dalton udaje się do Waszyngtonu, gdzie będzie się starał by USA powiększyły kredyt, przyznany W. Brytanii.

— Między państwami Wielkiej Czwórki toczą się rokowania w sprawie zwo-

łania następnego Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze, celem osądzenia kilku wybitnych przemysłowców niemieckich.

— Jeden z posłów demokratycznych zapowiedział wniesienie do Kongresu projektu ustawy o zmniejszeniu o 50% napływu imigrantów do Stanów Zjednoczonych.

— Francja skłonna jest przystąpić do rewizji konwencji w Montreux w sprawie cieśnin.

— O przyjęciu nowych członków do ONZ decydować będzie w przyszłości Rada Bezpieczeństwa.

— Wojskowe władze amerykańskie w Niemczech wstrzymały wpuszczanie Niemców z Węgier do Niemiec do czasu ustalenia warunków repatriacji z rządem węgierskim. Czekają jeszcze na przesiedlenie 200 tys. Niemców.

— Wicepremier włoski Nenni oświadczył w wywiadzie dla prasy, że Włochy zastrzegają sobie prawo apelacji od uchwał paryskich na temat przyszłych losów Włoch.

KRAJE EUROPY

— W Czechosłowacji odkryto grób 2 Polek i 2 Francuzek, zastrzelonych przez Niemców w czasie ewakuacji obozu koncentracyjnego.

— Minister gospodarki narodowej we Francji oświadczył, że wkrótce ruch turystyczny stanie się głównym źródłem dopływu obcych walut do Francji.

— Komisja doradczą przy niemieckim zarządzie ptn. Nadrenii i Westfalii składać się będzie z 2 socjal-demokratów, 2 komunistów, 2 członków centrum katolickiego i 1 członka partii demokratycznej.

Tu mówi...

Attlee o chrześcijaństwie

Premier brytyjski, Attlee, przemawiając w Waszyngtonie na sesji Kongresu w związku z obradami nad bombą atomową, podkreślił konieczność moralnego odrodzenia ludzkości, jeśli się chce uniknąć nowej wojny. „Odkrycia naukowe — mówił — wspomagają postęp moralny. To prawda. Ale waszym wspólnym obowiązkiem dziś jest powiedzieć światu, zanim będzie za późno, że nasza cywilizacja utrzyma się tylko pod warunkiem przyjęcia zasad chrześcijaństwa tak w stosunkach międzynarodowych, jak i w obrębie życia narodowego”. — Podkreślił kategorię tej wypowiedzi: „zanim będzie za późno”, „tylko pod warunkiem...”. Mówi to nie kaznodzieja z ambon, ale mąż stanu z trybuny parlamentu. I to w dodatku mąż stanu, który należy do socjalistycznej partii...

Z dnia

Propaganda

Wpadł nam w ręce organ komunistów polsko-amerykańskich „Głos Ludowy” (Detroit, Stany Zjedn.), Nr. z 24. XI. 1945 r. Znaleźliśmy w nim sprawozdanie z odczytu, który w Detroit, w klubie „Slavonia” wygłosił w listopadzie ub. r. wice-minister rolnictwa, M. Szyszko (zmarły wkrótce po tym już po powrocie do Polski). Bardzo ciekawe rzeczy o nowej Polsce powiedział tam wice-minister Szyszko, jeśli wierzyć „Głosowi Ludowemu”. Zacytujemy je dosłownie:

„Dóbr duchownych — mówił — jest w Polsce około 10 procent ogółu ziemi ornej... na Watykan — za błogosławieństwo armii niemieckiej — panuje takie oburzenie, że jednoogólnie zdecydowano zerwanie konkordatu... Berling studiuje w Najwyższej Akademii Wojskowej w Moskwie... Powstanie warszawskie zostało wywołane w tajemnicy i przed zachodnimi aliantami; Mikołajczyk twierdzi, że nic o nim nie wiedział”.

Tak miał mówić ś. p. wicemn. Szyszko. A w rzeczywistości?

Według statystyki z r. 1931 użytków rolnych było w Polsce 26 milionów ha, w czym 221 tys. ha ziemi, należącej do „związków religijnych”. Gdzie te 10%?

Pierwszy raz słyszymy o „błogosławieństwie” papieskim dla „armii niemieckiej”. I nikt w Polsce tego zarzutu nie stawia!

Co do powstania warszawskiego, to sprawa ma się wprost przeciwnie, niż informuje „Głos Ludowy”; Mikołajczyk nie wypiera się go, ani tym bardziej nie twierdzi, że „zostało wywołane w tajemnicy”.

Mamy szczególny przypadek przeinaczania rzeczywistości. Zachodzi tylko pytanie: kto się go dopuścił: „Głos Ludowy” czy nieżyjący dziś wice-minister? L. K.

La Guardia w Warszawie

WARSZAWA (Obsł. wł.). W czwartek o godz. 11-tej minut 10 przybył samolotem z Paryża na lotnisko cywilne na Okęcie naczelny dyrektor UNRRA, La Guardia.

Na lotnisku został powitany przez ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefana Jędrzychowskiego, ministra Przemysłu, Hilarego Minca oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie w otoczeniu członków ambasady.

Po powitaniu dyr. La Guardia odjechał samochodem do pałacu myśliwskiego na odpoczynek.

NA INNYCH KONTYMENTACH

— Eksport Stanów Zjednoczonych na podstawie leud-leuse w okresie 1942—1945 wyniósł 45 miliardów dolarów, t. j. tyle, ile przez 14 ostatnich lat przed wojną.

— Strajk pracowników służby informacyjnej w USA zakończył się podpisaniem umowy z zarządem telegrafu. Wznowiono nadawanie zagranicznych wiadomości prasowych.

— Dzienniki egipskie powtarzają głos opinii powszechnej, domagającej się zakończenia ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu w ciągu roku.

Stosunki kościelne w Jugosławii

WATYKAN (dz). Dopiero teraz możemy się dowiedzieć czegoś bliższego o stosunkach kościelnych, panujących w Jugosławii, a to na podstawie zbiorowego listu biskupów z całej Jugosławii z jesieni ub. roku i dopiero teraz ogłoszonego za granicą. Biskupi stwierdzają między innymi, że obecnie Jugosławia nie ma ani jednego pisma katolickiego (przed wojną było ich około 100). Największą klęską jest walka z religią w szkole. Nauka religii jest nie obowiązkowa, lecz dobrowolna. I to tylko w szkole powszechnej i w niższych klasach szkoły średniej. W wyższych klasach szkoły średniej nauka religii została zniesiona ze względu „na zasadę wolności sumienia”. Skutkiem tego — piszą biskupi — „chłopczy, którzy w 18 roku życia mają wolność głosowania (przy wyborach), nie mają wolności uczenia się religii”. Nowe prawo małżeńskie (z ślubami cywilnymi przymusowymi i rozwodami) rozbija rodzinę. „Władze cywilne na własną rękę unieważniają małżeństwa, zawarte w kościele katolickim”. Biskupi zwracają uwagę także na uprzywilejowanie „propagandy materializmu i bezbożnictwa”. List ten kończy się słowami: „Za ten list zbiorowy, który wiernym będzie odczytany w dniu 30. IX. 1945, całą odpowiedzialność bierze tylko cały Episkopat katolicki Jugosławii zbiorowo”.

Biskupi Francji przeciw „świeckiej” szkole

PARYŻ (dz). Komisja konstytucyjna francuskiej Izby Deputowanych przyjęła art. 13 „deklaracji praw człowieka”, przewidujący „świeckie”, tj. bezwyznaniowe nauczanie w szkole państwowej i utrudnienia w szkołach „wolnych”, czyli katolickich. Zadecydowała większość socjalistyczno-komunistyczna. Przeciw tej uchwałie protestują organizacje katolickie i episkopat. W piśmie biskupów Francji w tej sprawie czytamy: „Episkopat francuski jest zdecydowany bronić wolności nauczania, wszystkimi środkami, które ma do dyspozycji. Bronią jej ma świadomość, że w ten sposób popiera wszystkie wolności osoby ludzkiej... Przykład państw totalnych świadczy o tym w sposób tragiczny. Za żadną cenę nie uznamy monopolu (szkolnego), pod jakąkolwiek formą by występował... Wierni wolności nauczania, jak i wszystkim wolnościom, których wymaga osoba ludzka, nie cofniemy się przed żadną ofiarą, by ją utrzymać w naszym kraju”.

INFORMUJEMY**Unormowanie obrotu zbożem**

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Apropowizacji i Handlu, regulujące obrót zbożem.

Prawo prowadzenia hurtowego handlu zbożem lub produktami przemiatu będzie uzależnione od uzyskania koncesji. Warunkiem otrzymania koncesji będzie przede wszystkim wpis do rejestru handlowego oraz prowadzenie prawidłowej księgowości.

Koncesje kategorii pierwszej uprawniają do obrotu zbożem i produktami jego przemiatu na terenie całego kraju jednak bez prawa zakupu bezpośrednio od producenta, a kategoria II — do skupu od producentów i sprzedaży zboża oraz produktów przemiatowych na terenie danego województwa.

Biskup przed sądem

PARYŻ (dz). Arcybiskup z Besancon, Mgr. Dubourq i prezes „Związku Katolików” tej diecezji, p. Billey, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z powodu „urządzenia procesji publicznej wbrew prawu”. Podstawą oskarżenia było zarządzenie mera tego miasta, że bez jego zezwolenia nie wolno urządzać publicznych pochodów. Sąd w pierwszej instancji uwolnił oskarżonych od winy i kary, uważając, że szanowny p. mer nie ma prawa ograniczać Kościoła w jego kanonicznej działalności. Podobne wystąpienia merów francuskich były częste przed rokiem 1914. Potem nie było o nich słycać. Aż dopiero w tym wypadku. Francja wykonała duży zwrot w zakresie religijnym od roku 1905. Panmer z Besancon nic sobie z tego nie robi. Wyrwały konserwatysta...

Radykalne załatwienie

PARYŻ (dz). „La Croix” podaje treść odezwy, którą wystosował biskup diecezji Valence, Mgr. Pic, do duchowieństwa arafialnego w tym mieście. Biskup wyraża mu uznanie z powodu ciekawej decyzji, którą w ostatnim czasie powzięto. Kiedy bowiem biskup z Valence zachęcił księży tego miasta, by znieśli podział ślubów i pogrzebów na „klasy”, oni — czytamy w odezwie biskupa — poszli dalej, bo postanowili nie tylko wprowadzić jedną „klasę”, gdy chodzi o śluby

Dla handlu detalicznego, uzyskanie koncesji nie jest wymagane.

Handel spółdzielczy i prywatny ma przy ubieganiu się o koncesję równe prawa.

Młyny podzielone zostały na dwie kategorie: młyny handlowe i młyny gospodarcze. Na prowadzenie młynów handlowych z prawem skupu zboża od producentów będzie wymagana koncesja. Działalność młynów gospodarczych ograniczona została do przemiatu zboża na zlecenie producenta lub koncesjonowanego przedsiębiorstwa handlowego oraz sprzedaży produktów przemiatowych na lokalne potrzeby. Na prowadzenie tego rodzaju młynów wymagana będzie tylko rejestracja dla celów ewidencyjnych.

i pogrzeby (a więc wszystkie zewnętrzne zwyczaje, towarzyszące tym obrzędom ujednostajnić), ale nadto zrzec się wszelkich opłat z tytułu sprawowania tych świętych obrzędów.

Biskup wyraża swoją radość, że tego rodzaju reforma doszła do skutku.

„Zewnętrzna pompa pogrzebowa — pisze — zochtawiamy trosce rodzin, które by swoją wyższość chciały zamenifestować w obliczu śmierci”. Dalej zwraca się do duchowieństwa innych miast diecezji o naśladowanie kleru stolicy i oświadczywszy, że decyzja powyższa wywołała „głębokie wzruszenie”, pisze, iż troskę o utrzymanie duchowieństwa powierza wiernym.

Trzy domki robotnicze z roku 1500 ocalały w Gdańsku i czekają na remont

Obok okazałych budowli z lat dawnych, zamieszkałych przez bogatych patrycjuszów, istniały w Gdańsku liczne domki, zbudowane przed wiekami dla robotników portowych.

Spośród tych domków po pożodze Gdańska ocalały zaledwie trzy, stanowiące piękny zabytek historyczny. Są to domki z roku 1500 przy ul. Mniszek, Wołkowie i Katarzynki. Wszystkie znajdują się w opłakanym stanie.

Miłośnicy Gdańska zaniepokojeni są o ich los i czekają, kiedy odnośne władze przystąpią do ich remontu.

Uwagi na czasie**Różnica**

Jestem w księgarni, chcę kupić zeszyt szkolny i elementarz. Cena? Elementarz 50 zł, zeszyt 8 zł. Obok na ladzie leży kupa broszur, o pokażnej, bo kilkakrotnie większej od zeszytu, a dwa razy od elementarza objętości. Broszury zawierają program jednej z partii bloku demokratycznego.

Kapitałne to dzieło posiada dwie wspaniałe zalety. Pierwszą — że nikt go nie czyta, druga — że kosztuje trzy złote. Tylko trzy złote. Tanioccha!

Poza tym w broszurze mówi się wiele, często, pięknie i z entuzjazmem o szkolnictwie i oświacie. Czytając ją nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jej autor prosto zbłądził.

Mnie wciąż wydaje się, że (o nie poskromiona naiwność) o wiele lepiej przysłużyłoby się sprawie oświaty i demokracji, gdyby raczej propagandowe „dzieła” kosztowały 50 zł, a elementarz 3 zł. Elementarza, zeszytu potrzebują codziennie miliony synów i córek ludu, w którego imię i którego kosztem dzieją się takie właśnie i inne cuda.

Niby drobiazgi, niby głupstwo, ale jakże to kompromitująco wypada w konfrontacji z namiętnie szumiącym nurtem hasel i wypowiedzi lejących się oficjalnie, pół oficjalnie i całkiem prywatnie z każdego pisma rządowego, z każdego głośnika.

Myślę i myślę i nic łagodzącego wymyśleć nie mogę. Przejmuje mnie na przemian to zdumienie, to smutek. Siłą atomowej energii narasta we mnie zniechęcenie i złość. Małańko, a rozsądzi mnie. J. B.

3 września otwarcie roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty zarządza początek zajęć w roku szkolnym 1946/47 we wszystkich szkołach powszechnych, w szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych na dzień 3 września 1946 r.

Szwecja prosi Anglię o Radar

LONDYN (Obsł. wł.). „Evening Standard” donosi, że Szwecja zwróciła się do Wielkiej Brytanii z prośbą o Radar, celem stwierdzenia miejsca, skąd wyrzucane są pociski V 2, spadające na jej terytorium.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (124)

Zęc i Przigodę Remusa**Zożercadło Kaszubskji**

(Postępnj wãtk)

Po takim rãganju strizgłë dali, a nie wobeto sã to strizżenjë bez wãrivanjo wãosov na wjãkszi wãtk kase krolevskji, jãz woprovca wodstãpiã, przãzdrzãł mje sã z minã czãłvjeka, chturen co piãknigo stvorzãł, i rzekł:

— Żebe cã tero gãłovã scãłë, tobe z njã możno befo v krãglë kulac!

Po ti zobavje zabrelã sã do medlenjã mje tvarzã. Ko befo jich trzech, to mje sã nje bojelã i smarovelã mje medã v woczã i gãbã. A kje jã kjichac ci valeł mje v plece jak cepami dorãdzãcã, bem sã wãkjichãł i vekaszãł, bo njic lepsziõ nji ma dlo zdrovjã. Tej muszãł abo kaszãc, tej jeden slode stojã wonji mje gãłovã woqolilã jãz na skore.

— Tero tã wãzdrzisz jak czãłvjek! — rzekł do mje qolorz. — Ale žebe dobãc pravo na volni wjãkã i leżã v tim krolevskjim paãacu, trzeba cã jesz poddac sã ceremonijã, do chterni mã cã grãcznie przãroczone.

To grãcznã przãroczenjë znaczeło, że dvuch mje porvalo za remjenia a ieden popichãł slode itej ze mnã po-

qnelã na dravoka z moji cele i dãugjim domovnjikjem zabjeqlã jãz do małi czorni jizdebkji. Tam jã wuzdrzãł dużã baliã z cepã voda. Tero wonji z wjelqã chizãscã jãlã ruchna zdzerac, jãz stojãł jem qoli jak pesternjok. Pokãd dvuch mje trzimałõ, nen qolorz zasvjecãł mje wjelqjim nożem do woczã. Tak jã so poprovdze wuvozãł:

— Pomstlevi Njemcel! Zarzinac cã tero beđã jak vjeprza.

Żãł mje sã zrobijãł žãcã i chcoł jem sã przãnomniji przãzeqnac przed takã mordarskã smjerã. Ale wonji mje rãk nje pusciãł, le wżelã i rzucile mje v nã baliã i zaczele mje nurzac v vodze, jãz mje dechu nje stãłõ. Jak jem beł ju napãł wudoszoni, tej dvuch wzełõ jezdzec po mje dużimi jak cepã kãvatkmi medã. Po medlenju takjim wzełõ procovac po mje dużimi koñskimi szãotkami. Jak wochotnã do robotã pjeroczka medli i pierze pierzã z baliã, tak wonji nade mnã procovelã. Mafovjele a belebe ze mje skore zdzerlã. Ale dozerocz sodze rzekã raqãcã:

— V ti baliã wostanje na wjekji tvoja kaszubskã skora, a v naszym paãacu narosnje cã novã pruskji wobleczenjë gnotãv. V tim sã beđesz czãł wjele lepji njij ze dotãd. A rozumu pruskjiõ mã cã wob dva lata nawuczimã.

Jak sã nade mnã dosc napastvjilã, tej mje kozelã velezã z vodã. Potim dele mje zãłõ z grebigo pãtã, szari vamps,

bukse z tego samiqõ, drevjãnnã defle na noqji i krimkã bez nebã na gãłovã. Jak jã se wuzdrzãł v tim szarim wobleczenju i rãkã przãczãł przez wobzebãczã gãłovã i womakãł gãłobokã bliznã na nji, tej strzimoł, žebe mojim mãczicelom nje mje sã srodze czeżko zrobijãł. Alem sã dac worãdžã do podkorbjanjã. Le v nocã na moji leżã strzãstã mje pãczem jak przed latã, kje jem na zomkovjisku sã doznoł, že moja krolevionka wo mje nje dbã.

Mijãtã mje tero tidzenje dãugji na przemislanju, jak chize wuczeło sã moje vanoženjë po svjece i nadãnã przez njeboszczika mje robota. A jak jã szturk całi nji mjoł žodni wjãdze ze svjata, tej czãł jem sã tak wopuszczoni, jak na starã chojna, sadzonã przez zmarlã pokolenjã, co na rozstãjnich drogach mjeđze Grzebovem i Lizokami stojã vesokã i szãotanã vjãtrami a pustim polu. Kole Gãd mroz na svjece tejji chvecãc muszãł, bo sã przedzerãł przez grubi murã sodze.

— Tero — pomeloł jem sobie — smjeq nakrãł pola a scãł jezoro przã naszym pustkovju. Stari Mjichoł v checzã swoji zasepani smjeqjem spjevã pjesnje advãntovã. Jezoro pekã wod mrozã, a krzikva kurzi na dvorze. Mjichoł zjimã ze scanã rog i jidze trãbjic na zbãdznico. Gvesno wonji ju vszescã wo mje zaboczilã. Morcen qvesno tero sedzi wu njich, jak dovnji jã sedzãł, i ceszi sã na

kloskji z makjem, chterne Marta na komjinkã gotuje. Na dva lata wãmazãni z rzãdu žijãcich ludzi, jakžež wonji wo mje jinaczi meslec maja, jak wo wumãrtim, tim barzij, žem wãosnã wãd njich volã szedł v svjãtã i serca jich zranijãł.

Ale že tam za murami chtõs wo mje pamjeťõł, wo timem sã doznoł v druqji Svjãto. Budinkji sodze stojãtã po kuñc mjãsta i graniczãtã na wãtvartã pole. A ze stronã pola doszãł mje reno trãbjenjë:

— Chto sã v wopjeķã...

Szãł nota bãogostãvjãnoł jãz przez te pruskji krotã i murã i kãdã sã na moje wumãczãnã i njemjernã duszã jak masc qojãcã. Potevi Trãbal Zaru jem wjedzãł, že won to beł. Ale po ti pierszi pjesnji przãszã druqã, kolãda nasza:

— V žãłbje lezi, chtãž pobjezi kolãdovã mařimu...

Groł won tam, dobri tovarzesz. jeden vjersz zã druqjim, po kolana v smjequ i zgurdzãł wod mrozã. A mje tãž jak qroch spodałã po licãni na te wobmjeřzoni, szarã kešã ruchna, v chterne mje woblekã njevolã.

Jak ju vãqroł całã kolãdã, tej doszãł mje po chvjilã ceszne tonã skocznã pjesonkji, chterna won so wob droqã za czãsu nasziõ vanoženjã wãspjevivol i pevnie som wuložãł. Jã so przãbozãł i sãłova:

(Postępnj wãtk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Poświęcenie kościoła w Smażynie

SMAŻYNO. (U). W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się poświęcenie kościoła filianego w Smażynie i oddanie go do użytku miejscowej ludności katolickiej. Na uroczystość tą przybyli licznie okoliczni mieszkańcy. W marcu br. rozporządzeniem Starosty Morskiego oddano dawny kościół ewangelicki w Smażynie parafii rzymsko - katolickiej w Łębnie. Niedzielnym aktem poświęcenia kościół został oddany na służbę Bożą,

jako kościół filialny parafii Łębno.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. prob. Jankowski z Pomieczyna w asyście Ks. proboszcza Rotta ze Strzepca i kleryka Miotka z Będargowa. Po poświęceniu Ks. Jankowski odprawił w smażyńskim kościele pierwszą ofiarę Mszy św. a Ks. Rotta wygłosił kazanie. Uroczystymi niesporami zakończono tą podniosła uroczystość

Wyroki na przestępców hitlerowskich w Kościerzynie

KOŚCIERZYNA. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kościerzynie w dniu 13, 14 i 17 VIII. 46 r. rozpatrzył sprawę trzech Niemców, przestępców hitlerowskich.

Niemiec Albert Bulau oskarżony o znęcanie się nad Polakami, wysiedlanie i uczestniczenie w obławach na Polaków wspólnie z policją niemiecką, po przeprowadzonej rozprawie, skazany został na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na 10 lat, oraz konfiskatę całego mienia. Oskarżony Bulau był przed wojną obywatelem polskim. W pierwszych dniach okupacji wstąpił do „Selbstschutz” a później miał funkcje „Ostbanenführera”.

Niemiec Dufke August, przed wojną obywatel polski, brał udział łącznie z policją niemiecką w aresztowaniu Polaków. Po przeprowadzonej rozprawie wyżej wymieniony skazany został na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i konfiskatę całego mienia. Tu zaznaczyć należy, że niektórzy świadkowie starali

się swoimi zeznaniami oczyścić oskarżonego z winy. Wiadomym być powinno, że załajanie jakichkolwiek zbrodni grozi karą do 5 lat więzienia.

Trzecim z kolei był przestępca hitlerowski Zbigniew Maier, ur. 2. 9. 1906 r. w Nowym Lubieszynie w powiecie kościerskim. Do r. 1939 był on obywatelem polskim wyznania ewangelickiego i z zawodu rolnikiem. Oskarżony Maier należał już przed wojną do organizacji niemieckiej i wyjeżdżał często do Gdańska na specjalne kursy mające na celu dokształcanie partyjne. Przed wojną oskarżony opuścił całkowicie Lubieszyno i udał się do Gdańska, by z chwilą wkroczenia Niemców na nasze tereny, wrócić i rozpocząć swą niecną robotę. Jako „Selbstschutz” w pierwszych dniach września aresztował Polaków, biciem zmuszał do ciężkich prac, w rezultacie czego wielu do rodzin swoich więcej nie wróciło. Sąd sprawiedliwym wyrokiem skazał Wilhelma Maiera na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i konfiskatę całego mienia.

Komunikują, że...

GDANSK. Główne linie komunikacyjne zostały już oświetlone. Nie gwarantują one jeszcze pełnego stanu bezpieczeństwa w mieście i dlatego MRN wzywają Zarząd Miejski w Gdańsku do spowodowania oświetlenia także bocznych ulic we Wrzeszczu, Oliwie i Oruni.

OLIWA. Park miejski w Oliwie zawiera olbrzymie skarby botaniczne. Zwykle w Europie alpinarium. Nie były one dotychczas otaczane należytą opieką. Z braku dozoru park był dewastowany przez neodpowiedzialne czynniki i ulegał zatruciu.

Aby spowodować radykalną poprawę tego stanu rzeczy MRN miasta Gdańska postanowiła park ogrodzić, zwiększyć liczbę dozorców i całość oddać pod opiekę specjalistów, którzy zapewnią planowy rozwój i gospodarkę na tym odcinku dobra narodowego.

GDYNIA. 16 bm. zatrzymano na gdynskiej Hali Targowej małego Marię na Stanisławskiego, który korzystając z tłoku i zamieszania, dokonywał kradzieży kieszonkowych.

PUCK. Komenda Hufca Harcerzy w Pucku, składa serdeczne podziękowanie kierownikowi Zakładów Elektrycznych Wybrzeża Pododdział Puck ob. inż. Wyrzykowskiemu, za kilkakrotnie bezinteresowną pomoc w zorganizowaniu letnich obozów harcerskich drużyn naszego Hufca.

ŁĘBORK. W tych dniach odbyło się w Łęborku uroczyste otwarcie i poświęcenie szkoły szybowcowej Aeroklubu Gdańskiego. Ośrodek szybowcowy w Łęborku czeka na entuzjastów powietrza.



GUZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! To se zbierało na deszcz i belno mje przecażać. Przë tim gąbsko mje se wodmikało i bjes choł, że mje mucha takô belnô vleca jaż v som żot!

— Ala bjesa! Trafja mje se szperka — rzekł jem moi Kasze.

— Cëż të Macku veqodivosz. Rôz na rok trafi ce se małô mucha i meslisz że mósż celę potkni!

— A co te meslisz, Kaszo? Cëż jini nim trofajają se jini muche?

— Julis Svorb godo!, że dô złoti muszkji, na penskijm chlebie vefutrovani.

— Jo, taką muszkę potknąc to se woptacil Jô roz godo! z mojim drechem Vanożkem a won godo! mje, że wu naju są rozmajiti jachtorze na złoti ne muszkji i tak se do nich przenecele, że ju sobje monopol verobjile.

— Mje se vjidzi, że nasze ca! Ka-

Sztuki zebranie Kaszubskiego Teatru Ludowego im. Jana Karnowskiego w Wejherowie. Omawiany będzie wyjazd teatru na występ do Zelistrzewa, dokąd teatr został przez tamtejszych Kaszubów zaproszony. Proszeni są przede wszystkim aktorzy biorący udział w „Hance”. Nadto omówione zostanie odegranie „Spjaciqo vojska”. Dyrekcja.

WEJHEROWO. Dnia 21 bm. odbyła się przed Specjalnym Sądem Karnym z Gdańska na sesji wyjazdowej w Wejherowie rozprawa przeciwko przestępcy hitlerowskiemu fotografowi Englerowi z Wejherowa. Sąd po udowodnieniu mu wrogiego stosunku i działalności na szkodę państwa polskiego i Polaków przed i w czasie okupacji, skazał go na dożywotnie więzienie.

DĄBRÓWKA (pow. morski). Miejskowy zespół teatralny urządza dnia 25 bm. o godz. 18 zabawę taneczną. Czysty dochód przeznaczają się na remont tutejszej szkoły.

Kupujemy rzepak i tłoczmy na olej

Olejarnia Wejherowo, 12 marca 213

Państwowa Fabryka Mebli i Krzesel Gościńcino, pow. Morski z a k u p i:

- 1) kilka mocnych koni
- 2) większa ilość tańców przeciwślizgowych do traktorów
- 3) większą ilość opon samochodowych wielkości 1275x28 i inne, w dobrym stanie.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację zniżki PKP, na nazwisko Nasłafa Klara, Reda, pow. morski. (297)

szebe są podobni do ni muszkji i koźdi szabronnik z vizą mjeszkalną to za skrzydła, to zôs za nojji chvito, jaż ce, brace, tam vleze, dze anji słuńce, anji qvjozde nje svjecą, a mjesadz je vjedno zakreti...

Muszko złoto! Gnëñô, kłoto
Brzecë, skëcze v dzen v noc jëczel!

Kiejbem cebje nji mjoł v chlebie
To mé žëcé nje vort trecë.

Të moj brzuszink kormisz kôsink!
Hej, posadka direktorka...

A prezesa vjolqo blesa
Jidze letko z toba qjetko...

Ach, të czarzisz! Liczer varzisz,
V piëte parzisz, kjej zaskarżisz.

Smjerc to moja, kjej jak Troja
Padnę zdarti — krvjã wobzarti...

Cëż też v njebie mdę mjoł cebje?
Jô za tobã vemknë droqã...

— Vjidzisz, Kaszo. To je podobno spjevka jak ta „Nje będze niemc pvol nom v qëbę”. Cëż va Kaszebji meslita, że bez złoti muche va v svjече cos zrobita? Wona mô dzisi svoje prava. Jo le vama teli radze žebe se vama nje zastavja... Wopasnijta na skrzydła i „farbę”

Jô zrobieł jesz z moją Kaszã kalkulację vjele koszteje najô „Zrzesz Kaszëbskô” na jeden mjesac. I vjeta Kaszebji, jaż mje se vstid zrobito. Najô gazeta koszteje trze unrovskji cigarete, abo piëc polskijch po piëc złotych, pół sledza abo szesc i pół kolacza to je pravie roz kasec na dzen. Jô tak vanożel po Kaszebach i jem se przekonol, że nji v koźdi chëcze je „Zrzesz”. Mje jaż zamjerzalo. Cëż ten Kaszeba je vort kjej von sohje nji moze na roz kosnjeci pozvolec. Že-

be spuch ten buzër, co przetrabji i przepoli dvadzësca abonentov na mjesac. Cëż to zнову je za Kaszeba? Takijqo jô be nje choł ju vjolqã letera pjsac! To samo mje se dzeje kjej Kaszebji kupijã szite na pola. Ko rolnik muszi rolnika spjerac „to, że më tu momë „Rolnjika” ve Vejrovje i że tam są sami Kaszebji, to jak jem Mackem choba to ju vama do qłove nie trzeba kłasc, że le po tich szitach mdze nama rosło i v stodole i v kjeszin. Tere le mje slechejta a svoje „Zrzesz” i „Rolnjika” spjerajta. Tak vama po dobroce radzë. Bo jinak mdze złe! Chceme le so zażec!

Ze sportu na Kaszubach

KS. „Gryf” bierze udział w gdańskim turnieju piłkarskim

WEJHEROWO. W dniach 24—25 bm. odbędzie się na stadionie w Wrzeszczu impreza sportowa pod nazwą „Święto Sportowe”. W ramach tej imprezy odbędzie się między innymi błyskawiczny turniej piłkarski. W turnieju tym weźmie również udział kilka drużyn kaszubskich na czele z mistrzem Kaszub K. S. „Gryfem” z Wejherowa. P. Fink.

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody na nazwisko Magrian Franciszek i Helena, Chwaszczyno, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody na nazwisko Ryqa Józef, Leśniewo, pow. morski. (301)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestr. R. K. U. Gdynia oraz inne dokumenty — Milka Leon, Wejherowo, Św. Jacka 10. (292)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Józef i Julianna Pozański — Rumia, Dębogórska. (280)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Gdynia. Kramp Brunon, Wejherowo, 12 marca 193. (304)

Uwaga Rolnicy!

Nadeszły już
nawozy sztuczne!

Polecamy po cenach urzędowych:
AZOTNIAK 22%
SUPERFOSFAT 18%
SÓL POTASOWA 38—40%
SALETRA AMONOWA 33%

Przyjmujemy zamówienia
na dostawy wagonowe

ROLNIK

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
z odpowiedzial. udziałami
w Wejherowie
ul. Dworcowa nr. 1 Tel. 18

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Poczta i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej.
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.